

Sygn. akt V KK 450/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2021r.

sprawy **M. D.**

skazanego za czyny z art. 197§3 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 197§4 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. i art. 4§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 maja 2021r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 14 grudnia 2020r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Obrońca skazanego sformułował w nim dwa zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd Odwoławczy przepisów postępowania, tj. art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 2 i 5 k.p.k. oraz art. 185a k.p.k. oraz art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 5 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez niezasadne zaakceptowanie stanowiska Sądu I instancji oddalającego wnioski obrony o dopuszczenie dowodu uzupełniającego

przesłuchania pokrzywdzonej M. S. oraz dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ginekologii, podczas gdy przeprowadzenie tych dowodów było dopuszczalne, wnioski nie zmierzały w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, a w dotychczasowych opiniach biegłego z zakresu ginekologii nie została wyjaśniona kwestia, czy krwawienie, które miało miejsce u małoletniej M. S. w maju 2019r. (a więc długo po wyprowadzce skazanego) mogło mieć związek z obrażeniami, które stwierdzono u małoletniej w trakcie badania w dniu 4 czerwca 2019r.

Podstawą sformułowanych zarzutów była wątpliwość, której miały w ogóle nie powziąć sądy orzekające w sprawie, czy krwawienie, które wystąpiło u małoletniej, nie było skutkiem przestępstwa o charakterze seksualnym popełnionym na pokrzywdzonej przez nieustaloną osobę już po wyprowadzeniu się (z mieszkania K. S.) M. D.. Formułując powyższą tezę obrońca wskazał, że pokrzywdzona mogła chcieć ukryć ten fakt (z tylko sobie znanych powodów) i przerzucić winę na skazanego.

Odnosząc się do powyższych twierdzeń obrony w pierwszej kolejności dostrzec należy, że rozważania Sądu Apelacyjnego, w których ustosunkował się do postawionych w tym przedmiocie zarzutów apelacji, są merytoryczne i wyczerpujące. Sąd wskazał, że w sprawach, w których ofiarą przestępstwa na tle seksualnym jest małoletni poniżej 15 roku życia i w których, na podstawie art. 185a§1 k.p.k. złożony zostaje wniosek o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, konieczne jest wyważenie dóbr, tj. prawa skazanego do obrony i dobra małoletniego. Sąd wskazał ponadto, że przesłuchanie pokrzywdzonej na okoliczność krwawienia w maju 2019r. jest pozbawione racjonalnych powodów i sensownej potrzeby wobec faktu, że okoliczności wystąpienia krwawienia, jak i jego intensywności, pozostawały bez związku ze zdarzeniami objętymi postępowaniem.

Powyższe twierdzenia Sądu należy uznać za trafne, tym bardziej, że małoletnia była w przedmiotowym postępowaniu przesłuchiwana dwukrotnie w dniach 10 czerwca 2019r. i 17 lutego 2020r. i każdorazowo w czynności tej brał udział obrońca skazanego.

Odnosnie drugiego wniosku dowodowego Sąd Odwoławczy podniósł między innymi, że opinie biegłej z zakresu ginekologii były pełne i jasne, zaś opiniująca

ginekolog L. K. wypowiedziała się również w kwestii akcentowanej przez obronę. Niezależnie od tego, że argumentację Sądu Apelacyjnego w tym zakresie uzasadnienia należy podzielić, to podkreślenia wymaga kwestia niedostrzeżona przez obronę, a mianowicie, że w oparciu o sporządzoną przez biegłą ginekolog opinię *de facto* można wykluczyć, by krwawienie, które wystąpiło w maju 2019r., miało związek z działaniami osób trzecich.

Z istotnych, pod tym względem, wniosków biegłej ginekolog są nie tylko wymienione przez nią potencjalne przyczyny objawów, które wystąpiły u pokrzywdzonej (wśród których nie wskazała ona działania człowieka), ale przede wszystkim stwierdzenie, że do zdarzeń będących źródłem ujawnionych w toku badania ginekologicznego uszkodzeń błony dziewiczej pokrzywdzonej, musiało dojść co najmniej miesiąc, do półtora miesiąca przed nim.

Założenie obrony, w którym wyklucza ona przestępcze działanie skazanego i uznaje, że wobec dziewczynki dopuścił się ich ktoś inny, w późniejszej dacie i na ich skutek doznała ona krwawienia w maju 2015r., pozostaje w zupełnie sprzeczności do wniosków biegłej. Skoro bowiem pierwszym dniem krwawienia M. S. był dzień 20 maja 2019r. – tak wskazała matka dziewczynki w protokole przesłuchania z dnia 5 czerwca 2019r., to od tego momentu do czasu badania upłynęły zaledwie 2 tygodnie. Niemożliwym jest zatem, by w tym okresie doszło do wygojenia pęknięcia. Co więcej, w trakcie badania biegła nie stwierdziła śladów świeżych urazów, a w świetle przytoczonych wyżej wniosków opinii, należy uznać, że takie niewątpliwie by zostały ujawnione, gdyby do przestępstwa na tle seksualnym doszło około dwóch tygodni przed badaniem.

Skutkiem powyższych rozważań jest konkluzja, że przeprowadzanie wnioskowanych przez obronę dowodów na wskazaną wyżej okoliczność, byłoby nieprzydatne.

Tym samym zapatrywanie, że Sądy rozstrzygające przedmiotową sprawę (w tym przede wszystkim Sąd Apelacyjny) nie popełniły w tym zakresie żadnego uchybienia, znajduje dodatkowe wsparcie.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.